

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie 1 Mk. 50 fen. Kwartalnie 4 Mk. 50 fen.
Za odnośnienie do domu dopłaca się 20 fen. miesięcznie.

**Cena numeru pojedynczego w Łodzi
i w Warszawie 4 kop.**

Redakcja i Administracja:
Łódź: ul. Piotrkowska 86.

ODDZIAŁ w Warszawie: ul. Chmielna 10.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 30 fen. za wiersz petitowy sześciospaltowy.
Droższe: 5 fen. za wyraz, najmniej 80 fen.
Nadstawo (po tekście): 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.
Makrotyf: 40 fen. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.
W dziale handlowym: 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

FILIE: Częstochowa: II Aleja 22; Tomaszów: F. Gomuliński; Skierniewice: Druk A. Zielińskiego, oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie.

Wojna.

24 stycznia.

Począwszy od dnia 26 grudnia r. ub. Rosyanie rozwijają bez przerwy energiczną działalność na froncie bessarabskim. Aż do dnia dzisiejszego trwają bez przerwy dzień i noc walki, które już dwukrotnie osiągnęły punkt kulminacyjny mianowicie, w wigilię Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Sila z jaką toczą się walki na skrajnym prawym skrzydle austriacko-węgierskim, oraz zacietochliwość rosyjskiego kierownictwa wojskowego w wykonywanych atakach na froncie bessarabskim pomimo ponoszonych niesłychanych strat wskazują, iż rosyjskie kierownictwo wojskowe za wszelką cenę pragnie osiągnąć tu sukcesy.

Biuro Reutersa, oraz rumuńskie dzienniki rusofilskie od czasu do czasu rozpuszczają pogłoski, jakoby Rosyanie zdołali już przełamać front austriacko-węgierski na granicy Bessarabii, poczem obsadzili Sadagorę i rozpoczęli ostrzeliwać Czerniowce. Wszystkie te pogłoski nie znalazły dotychczas potwierdzenia, wobec czego należy je uważać za kłamliwe, oraz tendencyjne, mające na celu wywołać przychylniejszy dla Rosyi nastrój w Rumunii.

Ze tak jest, dowodzi temu najlepszy czas, jaki Rosyanie wybierają na operacje swe na froncie bessarabskim. Właśnie zebrał się na narady parlament rumuński, oraz senat i wypowiedział się przeciwko wystąpieniu Rumunii po stronie koalicji motywując rezolucję swą tem, iż Rosya jest za słabą, ażeby można było liczyć na zwycięstwo stanowiący do walki po jej stronie, gdy Rosya postanowiła zaprzeczyć podobnym mniemaniom i usiłowała dowiedzieć, iż nie jest jeszcze pobita i zgromadziła swe główne siły na tym właśnie punkcie frontu, który był dość ważnym dla Rumunii, mianowicie w części, przeważnie zamieszkałej przez Rumunów, Bukowinie.

Należy sobie uprzytomnić, że na tym froncie bojowym Rosya oddawna postępowała w ten sposób, chcąc pozyskać sobie Rumunię. Gdy w maju r. ub. Włochy wystąpiły po stronie koalicji, wówczas Rosyanie chcąc wywrzeć nacisk na Rumunię, przypuścili szturm na froncie bessarabskim pomimo, że wysłane tam posiłki przydałyby się daleko więcej na innej części terenu wschodniego. Gdy w październiku r. ub. zjednoczone kółka rusofilskie Rumunii rozpoczęły na większą skalę agitację na stronę Rosyi, również nie obeszło się bez szturm na froncie bessarabskim. Również i wtedy dzienniki rusofilskie donosiły o zdobyciu przez Rosyan Czerniowce. Ta sama komedia powtarza się i obecnie. Rosyanie nie odważyli się ruszyć wprost na Rumunię, zgromadzili jednak w południowej Bessarabii ogromne siły i nie szczędząc materiału ludzkiego rozpoczęli ataki na północ od Rumunii.

Generał Ruzski widział zwycięstwo Rosyi tylko w defenzywie, lecz opuścił pole bitwy. Pozostał na niem generał Iwanow, który w przeciwieństwie do Ruzskiego, rwie się tylko do silnej ofensywy. Znalazł on dobrego pomocnika w osobie generała Ławrentiewa, który w roku ubiegłym brał udział w walkach karpackich. Jest on doskonałym obeznanym z miejscową ludnością i terenem, na którym walczy, co ma również ważne znaczenie.

Iwanow wróży sobie również, że w wyniku obecnej ofensywy osiągnie pewien ważny sukces strategiczny. Nie jest to tylko przypadkiem, że walki, które rozpoczę-

ły się w południowej części frontu rozszerzyły się dalej do Dniestru, a w kilka dni później nad Strypą, oraz na Styr i Ikwe, główny jednak napór pozostał nadal na froncie bessarabskim. Generał Iwanow zamierza wyprzeć prawe skrzydło wojsk sprzymierzonych, a jednocześnie inne siły austriacko-węgierskie i niemieckie zatrudnić na reszcie frontu, aby uniemożliwić im pójście na pomoc frontowi bessarabskiemu.

Również nie należy zapominać o tem, że ofensywa rosyjska ma na celu podnieść przygnębiony oddawna nastrój w Rosyi. Dzienniki rosyjskie już od dwóch tygodni zapowiadają zdobycie Czerniowce, lecz jak dotychczas zapowiedzi te nie zdołały się spełnić.

Poniósłszy ciężkie straty, które Austriackie dowództwo naczelne oblicza na 80.000 ludzi w zabitych rannych i wziętych do niewoli, Rosyanie wstrzymali swe ataki, zdaje się jednak, że nie na długo. Onegdaj toczyła się tylko walka artyleryji, a wczoraj Rosyanie wykonali mniejsze ataki na froncie bessarabskim. Ataki te zostały odparte.

Zato niejaką powodzenie osiągnęli Rosyanie na froncie kaukaskim. Jak już donosiliśmy w numerze wczorajszym zgromadzili oni tam siły dlatego większe od tureckich i rozpoczęli ofensywę, którą prowadzą w dalszym ciągu. Turcy cofnęli się na dogodniejszym pozycje pod Erzerumem i oczekują tam dalszych ataków rosyjskich, Rosyanie zaś posuwają się za Turkami obsadzili miasto Köprüköi.

Jednocześnie toczą się walki w północnej Persyi pomiędzy Rosyanami, a plemionami perskimi i wojskiem tureckim. Rosyanie zajęli miejscowości Sultanabad w prowincyi Aserbejdżan, a Turcy posunęli się przez Sauczbulak doszli do miejscowości Marhametabadu i wyparli stamtąd Rosyan w kierunku Maragi.

Na terenach zachodnim i włoskim doba ubiegła nie oznaczyla się żadnymi ważniejszymi wypadkami. Toczyły się tylko walki artyleryji, oraz drobne starcia piechoty. Sytuacja ogólna nie uległa tu żadnym zmianom.

Na Bałkanach zapanowała cisza. Wbrew wszelkim pogłoskom rozsiewanym przez prasę koalicji, jak głosi onegdajszy komunikat austriacki, składanie broni przez wojska czarnogórskie trwa dalej bez przerwy. Wojska austriacko-węgierskie ruszyły włąb Czarnogórze i rozbrajają wszystkie napotkane oddziały.

W Salonikach i w ich okolicy spokój. W każdym razie panująca tam sytuacja zaostrza się coraz bardziej. Według wiadomości otrzymanej z Rzymu, ostatnie zarządzenia Anglii i Francji wskazują, że czwórporozumienie wystąpi obecnie przeciwko Grecyi z całą stanowczością. Zapewne niedługo już dowiemy się na czem to wystąpienie będzie polegać.

Komunikat rosyjski.

Petersburg, 21 stycznia.

Wielki sztab generalny donosi 21-go stycznia:

Front zachodni: Z okolicy Dźwińska donoszą o skutecznej działalności naszej artyleryji. Około dworca kolejowego Wilejka (85 kilometrów na wschód od Smorgoniów) zdobyliśmy latawiec niemiecki. Na północ od Czartoryska nieprzyjaciel usiłował zdobyć zajęte przez nas wyniosłości, został jednak odrzucony. W północno-wschodniej stronie od Zbaraża (18 kilometrów na północnym-wschodzie od Tarnopola) e-splodował balon nieprzyjacielski i spalił się w po-

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna 23 stycznia:

Wschodni i Bałkański teren walk.

Sytuacja na wschodnim i na bałkańskim terenie walk jest niezmieniona.

Zachodni teren walk:

Pod Neuville (na północy od Arras) po skutecznych wybuchach min wojska nasze opanowały przednie stanowisko nieprzyjacielskie na szerokości 250 m., wzięły przytem 71 Francuzów do niewoli.

W Argonach po krótkiej walce na granaty ręczne obsadziliśmy kawałek nieprzyjacielskiego rowu ochronnego.

Urządzenia wojskowe na wschód od Belfortu obrzucone zostały bombami.
Naczelne Dowództwo Armii.

Komunikat austriacki.

WIEN. Urzędowo donoszą 23-go stycznia:

Rosyjski teren walk:

Na wzgórzu pod Dolżok na północy od Bojan nad Prutem onegdaj wieczorem wysadziliśmy przy pomocy min w powietrze rosyjski rów. Z pośród załogi liczącej 300 ludzi zdołało się tylko kilku uratować.

W nocy z dnia wczorajszego na dzisiejszy wojska nasze przepędziły na tym samym terenie nieprzyjaciela z jego oszańcowania. Wzniesione przez nas oszańcowanie mostowe na północno-zachód od Uścieczka już od dłuższego czasu było celem licznych ataków rosyjskich. Prawie każdego dnia dochodziło do walki na bliski dystans. Dzielni obrońcy wytrzymali rosyjskie natarcia.

Na południe od Dubna, po silnym przygotowaniu przez ogień artyleryji zaatakował nieprzyjaciel dzisiaj rano stanowiska nasze.

Bałkański teren walk:

Składanie broni przez Czarnogórców trwa dalej. W licznych punktach kraju złożono broń.

Na północno-wschodnim froncie Czarnogórze w ostatnich dniach poddało się przeszło 1500 Serbów.

Porty adriatyckie Antivari i Dulcigno obsadzone zostały przez nasze wojska.

Włoski teren walk:

Pod oszańcowaniami mostowymi Tolmeinu, w zachodnim odcinku pasma Karbijskiego i na oddzielnych punktach frontu tyrolskiego miały miejsce walki artyleryji.

W okolicy Flicz odparty został na stoku Rombon atak słabego oddziału nieprzyjacielskiego.

Jeden z lotników naszych obrzucił bombami magazyny włoskie nad Borgo.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefler
Feldmarszałek - porucznik.

Komunikat włoski.

Rzym, 21 stycznia.

Główna kwatera donosi 20 stycznia:

W nocy z 15 na 16 b. m. nasi narciarze dotarli po przez lodowce i śnieg głęboki aż do szczytu Storzelnia i do źródeł Nocy na wysokości przenoszącej 3000 metrów i opuszcili się w wyższą dolinę, gdzie jakkolwiek wzięci w ogień nieprzyjacielski, przy pomocy bomb zniszczyli dwa blokhausy, które były położone mniej więcej w odległości 3 kilometrów na wschód od wierzchołka, a następnie niezaczepliwi przez nikogo powrócili na nasze pozycje.

W dolinie Luginy w dniu 17 b. m. wojskom naszym udało się, pomimo gwałtownego ognia artyleryji nieprzyjacielskiej,

wietrze, łódź balonu spadła później w obrębie naszych pozycji.

Front kaukaski: Na wybrzeżu Turcy usiłovali na znacznej szerokości wojska nasze odrzucić, zostali jednak odechnięci, przyczem ponieśli wielkie straty. Oddziały nasze wzięły po walce miasto Hasankala i odpędziły uchodzącego nieprzyjaciela aż do pozycyi pod Erzerumem; wzięliśmy do niewoli 1500 ludzi i zdobyliśmy jedno działo, wiele amunicyi i skład namiotów. Turcy wyparali ze wszystkich stanowisk cofają się w nieładzie pod osłoną twierdzy Erzerum, pozostawiając w naszych rękach wielki skład amunicyi i wielkie zapasy materiału opanoczonego.

Na południe od jeziora Urmii odrzuciliśmy ponownie oddział Kurdów poza rzekę Diaghata.

